

Sygn. akt: III AUa 953/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

SSO del. Beata Michalska

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2014 r. w Łodzi

sprawy **G. S. i (...) Spółki z o.o. z siedzibą w Ł.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom,

na skutek apelacji G. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 21 marca 2013 r., sygn. akt: VIII U 1195/12,

- 1. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzając go decyzję organu rentowego i ustala, że G. S. podlegała ubezpieczeniom społecznym jako pracownik (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. w okresie od 17 sierpnia 2011 roku do 16 grudnia 2011 roku;**
- 2. zasada od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Ł. na rzecz G. S. kwotę 210 (dwieście dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Sygn. akt III AUa 953/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie G. S. oraz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. od decyzji z dnia 7 lutego 2012 roku stwierdzającej, że G. S. nie podlega jako pracownik (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. obowiązkowym ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 17 sierpnia 2011 roku do 16 grudnia 2011 roku.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło wskutek następujących ustaleń.

G. S., urodzona (...), posiadająca wykształcenie wyższe, w (...) roku ukończyła studia podyplomowe w zakresie rachunkowości i zarządzania finansowego, legitymuje się również certyfikatem księgowym uprawniającym do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Od dnia 1 października 2010 roku G. S. była zatrudniona w Fundacji

(...) jako dyrektor zarządzający - główna księgowa z wynagrodzeniem miesięcznym 3.815 złotych brutto. Umowa o pracę została rozwiązana za wypowiedzeniem przez pracodawcę z dniem 13 sierpnia 2011 roku.

Zgodnie z umową o pracę z dnia 16 sierpnia 2011 roku G. S. zatrudniona została w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na czas określony od 17 sierpnia 2011 roku do 16 grudnia 2011 roku z wynagrodzeniem 5.000 złotych miesięcznie w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dyrektora do spraw ekonomicznych. Na okres ten odwołująca zgłoszona została do ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek. Spółka nie zatrudniała innych pracowników. Sąd Okręgowy ustalił, że do zadań ubezpieczonej miało należeć sprawdzanie danych księgowych za 2010 i 2011 rok z uwagi na awarię systemu komputerowego i utratę danych. G. S. wprowadzić miała wszystkie dokumenty księgowe za 2010 rok, zweryfikować dokumenty, sporządzić roczne finansowe sprawozdanie - bilans, rachunek zysków i strat, jak też wprowadzić dokumenty księgowe za 2011 rok. Sprawozdania zostały podpisane przez prezesa zarządu spółki, wszelkie dokumenty również podpisane zostały przez prezesa zarządu. Wynagrodzenie wypłacono ubezpieczonej gotówką do rąk własnych.

Spółka (...) nie prowadziła ewidencji czasu pracy ani list obecności. Nie ma dokumentów podpisanych przez ubezpieczonej. Istnieje natomiast lista pobrań kluczy w sierpniu, wrześniu, październiku i grudniu 2011 roku z podpisami G. S.. W okresach od 10 października 2011 roku do 21 października 2011 roku, od 24 października 2011 roku do 28 października 2011 roku, od 2 listopada 2011 roku do 18 listopada 2011 roku, od 21 listopada 2011 roku do 25 listopada 2011 roku i od 28 listopada 2011 roku do 30 listopada 2011 roku G. S. przebywała na zwolnieniach lekarskich. W tym czasie spółka nie zatrudniła nikogo na stanowisku odwołującej, nikt też nie wykonywał jej obowiązków.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd Okręgowy bazował na dowodach z dokumentów oraz częściowo na zeznaniach świadków i ubezpieczonej. Sąd nie dał wiary świadkom i odwołującej co do twierdzeń o rzeczywistym wykonywaniu obowiązków pracowniczych przez G. S., gdyż zeznania w tej części są ogólnikowe, enigmatyczne, sprowadzają się do konstatacji, że ubezpieczona była czasem widywana w miejscu pracy. Zdaniem Sądu zebrany materiał dowodowy wskazuje, że zamiarem stron umowy nie było nawiązanie stosunku pracy, lecz skonstruowanie dla G. S. jak najkorzystniejszych warunków określających jej status jako pracownika, w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. O pozorności umowy o pracę świadczą następujące okoliczności: brak realnej potrzeby zatrudnienia G. S. na stanowisku dyrektora do spraw ekonomicznych, brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających wykonywanie czynności pracowniczych, zbyt wysokie wynagrodzenie. Nadto większość czasu, na który zawarto umowę, odwołująca była nieobecna z powodu zwolnień lekarskich, a więc miała niezwykle mało czasu na wykonywanie swych obowiązków.

W ustalonych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał oba odwołania za niezasadne. Wskazując na treść art. 6 ust 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 1 ust 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa Sąd Okręgowy zważył, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazuje, iż umowa o pracę zawarta pomiędzy G. S. i (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. była umową pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., a więc umową nieważną. Strony zawarły umowę o pracę ustalając wysokie wynagrodzenie dla G. S. jedynie w celu uzyskania korzyści finansowych z funduszu ubezpieczeń społecznych. Brak jest materialnych dowodów świadczenia pracy przez odwołującą. Nawiązanie stosunku pracy nie było rzeczywistym zamiarem stron, stanowiło jedynie narzędzie do realizacji celu w postaci uzyskania tytułu do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Stwierdzając powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od tego rozstrzygnięcia w całości wywiodła G. S. zarzucając:

I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego mającą istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegającą na:

a/ przyjęciu, iż G. S. nie była w okresie od 17 sierpnia 2011 roku do 16 grudnia 2011 roku pracownikiem (...) Sp. z o.o. w rozumieniu Kodeksu pracy, bowiem w ocenie sądu nie przedstawiono jednoznacznych dowodów potwierdzających wykonywanie przez skarżącą czynności pracowniczych, podczas gdy z zebranych w sprawie

dowodów, tj. zeznań bezstronnych, obiektywnych świadków, a nadto dowodów z dokumentów, tj. listy pobrań kluczy, wniosków urlopowych etc. jednoznacznie wynika, że ubezpieczona rzeczywiście świadczyła pracę w spółce na stanowisku dyrektora ds. ekonomicznych;

b/ nieuzasadnionym przyjęciu, że zainteresowana spółka nie miała realnej potrzeby zatrudnienia ubezpieczonej, dodatkowo z wysokim wynagrodzeniem, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zarówno G. S. jak i (...) Sp. z o.o. reprezentowana przez prezesa zarządu Z. R. mieli rzeczywistą wolę realizacji obowiązków wynikających z zawartej przez nich w dniu 16 sierpnia 2011 roku umowy o pracę, a nadto, istniała realna potrzeba zatrudnienia ubezpieczonej w firmie w związku z toczącym się wówczas postępowaniem przed urzędem skarbowym i koniecznością sporządzenia bilansów księgowych, a dodatkowo z przedłożonych dokumentów, tj. umowy o pracę w poprzednim zakładzie pracy, świadectw pracy, certyfikatów, wynika, że ubezpieczona nie tylko posiadała kwalifikacje do wykonywania nałożonych nań obowiązków, ale także wysokość pobieranego przez nie wynagrodzenia nie odbiegała od wynagrodzenia w poprzednim zakładzie pracy.

II. naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na:

- dowolnym uznaniu za niewiarygodne zeznań obiektywnych, bezstronnych świadków A. B. i M. R. oraz nieuwzględnienie praktycznych związków przyczynowo skutkowych między faktami stwierdzonymi przez świadków, a wykonywaniem pracy przez skarżącą, którzy zeznali w sposób nie budzący wątpliwości, iż G. S. dokonywała czynności pracowniczych w siedzibie spółki, była zatrudniona w tej spółce przy czynnościach związanych z księgowością tej spółki;

- pominięciu dowodów z dokumentów tj. listy pobrań kluczy, która jednoznacznie potwierdza, że ubezpieczona przychodziła do pracy;

b/ art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia przedmiotowego rozstrzygnięcia w sprawie z zaniechaniem wskazania przyczyn, dla których sąd nie dał wiary zeznaniom świadków A. B. oraz M. R., a nadto braku odniesienia się do przedłożonej w sprawie listy pobrań kluczy, wniosków urlopowych, świadectw pracy oraz certyfikatów, które to dokumenty wobec braku innych dowodów, tj. zeznań współpracowników, winny być ocenione w sposób wnikliwy, a w sporządzonym uzasadnieniu sąd winien odnieść się szczegółowo do ich treści.

W świetle tych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji przez ustalenie, że G. S. w okresie od dnia 17 sierpnia 2011 roku do dnia 16 grudnia 2011 roku podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu jako pracownik Spółki z o. o. (...) ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, jak też zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za II instancję.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że pismem z dnia 8 lipca 2011 roku (...) Spółka z o.o. w Ł. wystąpiła do Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego Ł. o wyrażenie zgody na przesunięcie terminu do złożenia dokumentów bilansowych za rok obrotowy 2010, do dnia 31 sierpnia 2011 roku. Prośbę tę spółka umotywowała koniecznością odtworzenia części zapisów księgowych za miniony rok po awarii komputera, w następstwie której doszło do nieodwracalnego uszkodzenia dysku; do pisma załączono ekspertyzę firmy informatycznej. Kolejne pismo o przedłużeniu terminu do dnia 30 września 2011 roku datowano 31 sierpnia 2011 roku. W uzasadnieniu tego pisma spółka zaznaczyła, że od dnia 16 sierpnia 2011 roku w firmie zatrudniona została kompetentna osoba, która podjęła się zadania wprowadzania do systemu utraconych danych i sporządzenia całości dokumentów bilansowych (pisma k. 39-44 akt organu rentowego). Decyzją z dnia 15 września 2011 roku Naczelnik (...) Urzędu Skarbowego Ł. odroczył dla Spółki (...) termin do złożenia dokumentów bilansowych za 2010 rok do dnia 30 września 2011 roku (decyzja k. 50-51 akt organu rentowego). Zgodnie z listą pobrań kluczy G. S. w miesiącu sierpniu, wrześniu, trzech dniach w

miesiącach października i grudniu 2011 roku kwitowała pobieranie kluczy do biura spółki (listy pobrań kluczy k. 61-69 akt organu rentowego).

W 2001 roku prezes zarządu (...) Spółki z o.o. w Ł. zwracał się do M. R., prowadzącej biuro rachunkowe na tym samym piętrze, na którym znajduje się biuro spółki, z propozycją poprowadzenia spraw księgowych spółki. Prosił także o pomoc w związku z awarią systemu komputerowego, ale M. R. odmówiła, gdyż nie prowadzi rozliczenia spółek handlowych. Prezes spółki poinformował potem M. R., że zatrudnił księgową i że będzie miała towarzystwo na piętrze. G. S. po podjęciu pracy przychodziła czasem porozmawiać do biura M. R., jeden raz przyszła pożyczyć papier do drukarki, odwołująca zajmowała się czynnościami księgowymi (zeznania świadka M. R. k. 32). A. B., osoba sprzątająca biura przy ul. (...), od połowy sierpnia 2011 roku często widywała G. S. w pracy, odwołująca siedziała wówczas przy biurku i pracowała jako księgową, ostatni raz była widziana przy pracy przez sprzątaczkę w październiku 2011 roku (zeznania świadka A. B. k. 15).

G. S. przed zawarciem umowy o pracę nie знаła prezesa zarządu Spółki (...). Poznała go podczas pierwszej rozmowy o pracy, na którą udała się w związku z ogłoszeniem w prasie. Wcześniej pracowała jako główna księgową i prezes zarządu, jej pełne wynagrodzenie wynosiło 4.800 zł miesięcznie. Podczas pierwszej rozmowy w spółce dowiedziała się, że do jej obowiązków będzie należało sporządzenie sprawozdania finansowego za 2010 rok, a w związku z tym wprowadzenie wszystkich dokumentów księgowych za 2010 rok i ich merytoryczna weryfikacja, ponieważ dane zostały utracone wskutek awarii systemu, jak też wprowadzenie wszystkich dokumentów finansowych za 2011 rok, gdyż do miesiąca sierpnia nie były one księgowane, a nadto prowadzenie dokumentacji na bieżąco. Prezes zarządu oznajmił, że umowa może być zawarta na czas określony na pół roku, wynagrodzenie było negocjowane, G. S. zaproponowała wynagrodzenie 5.500 złotych, Po upływie około tygodnia od tej rozmowy do ubezpieczonej zatelefonował prezes zarządu spółki i oznajmił, że wyraża gotowość zatrudnienia skarżącej za wynagrodzeniem 5.000 złotych miesięcznie. Umowa na takich warunkach została zawarta. G. S. wprowadziła wszystkie dokumenty za 2010 rok, sporządziła sprawozdania finansowe za 2010 rok, wprowadziła wszystkie dane za 2011 rok i sporządziła sprawozdanie za 2011 rok. Oba sprawozdania podpisał tylko prezes zarządu spółki, ubezpieczona przebywała już wówczas na zwolnieniach lekarskich. Niektóre zwolnienia lekarskie miały związek z opieką nad chorymi dziećmi, podczas zwolnień z tytułu opieki odwołująca kilkakrotnie przyszła do pracy do biura spółki (zeznania G. S. - rejestracja dźwiękowa, koperta k. 52).

Sąd Apelacyjny podzielił zeznania świadków i ubezpieczonej, stanowiące podstawę powyższych ustaleń. Zeznania te są wzajemnie spójne, dostatecznie konkretne i szczegółowe, a nadto korelują z niekwestionowanymi dowodami z dokumentów.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja podlega uwzględnieniu.

Zgodnie z wolą ustawodawcy objęcie ubezpieczeniem zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym nastąpić może tylko wówczas, gdy osoba zgłaszana do ubezpieczeń spełnia określone warunki. Osoby posiadające tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, do obowiązkowego lub dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, a także ubezpieczenia wypadkowego wymienione są w przepisach art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 z zm.). Z mocy wskazanych norm pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Ubezpieczenie to powstaje ex lege z chwilą nawiązania stosunku pracy, a wygasa z dniem jego ustania - art. 13 pkt 1 ustawy. Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój cel tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy.

Za ugruntowany w judykaturze i doktrynie uznać należy pogląd, iż nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba ta, określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a druga strona, określona w umowie jako pracodawca, nie będzie z tej pracy korzystał. Pozorność umowy wzajemnej w

rozumieniu art. 83 § 1 k.c. występuje wówczas, gdy strony umowy składając oświadczenia woli nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje zatem formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. Tym samym w odniesieniu do umowy o pracę pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008r., I UK 223/07, LEX nr 442836, wyrok z dnia 5 października 2006r., I UK 120/06, OSNP 2007/19-20/294, M.Raczkowski „Pozorność w umownych stosunkach pracy” Lexis-Nexis, W-wa 2010, s.200-202).

Sąd Okręgowy prowadząc w sprawie niniejszej postępowanie dowodowe zmierzał do dokonania ustaleń, czy istotnie G. S. wykonywała na rzecz (...) Spółki z o.o. w Ł., pracę w rozumieniu art. 22 k.p., czy też nie. Skoro bowiem, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, ubezpieczeniom społecznym podlegają pracownicy, a za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, to koniecznym warunkiem objęcia ex lege ubezpieczeniami jest istnienie tego stosunku prawnego.

Rację ma apelująca, że analizując owe okoliczności Sąd Okręgowy dokonał ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przyjął bowiem istotne fakty za ustalone, mimo iż nie zostały one dostatecznie potwierdzone. Zważyć należy, że sprzeczność ustaleń z treścią zebranego materiału zachodzi wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym a sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na podstawie tego materiału. Sprzeczność tak rozumiana obejmuje wszystkie wypadki wadliwości wynikające z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a więc i błędy popełnione przy ocenie zebranego materiału. W rozpatrywanej sprawie Sąd pierwszej instancji w konsekwencji swych ustaleń doszedł do błędnego wniosku, że strony umowy o pracę z dnia 16 sierpnia 2011 roku nie miały zamiaru realizowania stosunku pracy.

Podstawowym faktem, z którego należało wyprowadzić wniosek odmienny, jest wykonanie przez G. S. czynności księgowych wynikających z zawartej umowy. Sprawozdania finansowe spółki za 2010 i 2011 rok zostały sporządzone, dokumenty zaksięgowane w systemie, sprawozdania podpisał prezes zarządu spółki. Nie ma w materiale dowodowym jakichkolwiek podstaw do poczynienia ustaleń, że owych czynności nie wykonano lub że wykonała je jakaś inna osoba. Co więcej, z korespondencji prowadzonej z urzędem skarbowym, okazanej organowi rentowemu podczas kontroli, wynika, że prezes zarządu Spółki (...) wystąpił do naczelnika urzędu skarbowego o przedłużenie terminu do złożenia sprawozdania za 2010 rok załączając opinię firmy informatycznej, która potwierdziła awarię systemu komputerowego i utratę danych, jak też podał w piśmie, że od 17 sierpnia 2011 roku zatrudnił osobę do sporządzenia sprawozdania i wprowadzenia danych. Wniosek uwzględniono decyzją z dnia 15 września 2011 roku. Osobą tą była G. S.. Nie ma decydującego znaczenia, że ubezpieczona nie podpisała sprawozdań, była już wówczas na zwolnieniu lekarskim. Jej praca w znaczeniu materialnym została wykonana. Zupełnie inną jest okoliczność, czy odwołująca pracowała podczas zwolnień lekarskich, lecz ta sytuacja w żadnym razie nie świadczy o pozorności umowy o pracę. Nadto świadek M. R. jednoznacznie potwierdziła, że G. S. przychodziła do biura i wykonywała pracę z zakresu księgowości. Świadek ten uwiarygodniła również wersję płatnika składek co do przyczyny zatrudnienia ubezpieczonej, gdyż prezes zarządu spółki najpierw zwracał się do M. R. z prośbą o wprowadzenie dokumentacji po awarii systemu. Sąd Okręgowy nie dokonał wszechstronnej oceny dowodów, albowiem w ogóle nie odniósł się do korespondencji spółki z urzędem skarbowym, a przy tym powierzchownie ocenił zeznania świadków, którzy podali konkretne okoliczności dotyczące świadczenia pracy przez G. S.. Zważyć trzeba na szczególne okoliczności dotyczące badanego stosunku pracy, a więc niezatrudnianie przez spółkę innych pracowników i ciężką chorobę prezesa zarządu, który w toku procesu zmarł i nie było możliwe jego przesłuchanie. W tej sytuacji zeznania świadków M. R. - osoby pracującej na tym samym pięttrze i A. B. - osoby sprzątajacej biuro, które potwierdziły pracę G. S. jako księgowej, w połączeniu z faktem wykonania umówionej pracy, tj. wprowadzenia do systemu dokumentów księgowych za 2010 i 2011 rok oraz sporządzenia

sprawozdań finansowych za 2010 i 2011 rok, czemu nikt nie zaprzeczył - logicznie prowadzą do wniosku, że skarżąca realizowała zawartą umowę o pracę. Dokonana przez Sąd Okręgowy analiza materiału wskazuje na brak poszanowania reguł logiki, przy czym ten ostatni wymóg dotyczy nie tylko wyprowadzenia odpowiednich wniosków z każdego dowodu z osobna, ale także powiązania wszystkich wniosków w jedną logiczną całość.

W tym kontekście nie można zaakceptować ustaleń, że praca nie była wykonywana, ponieważ: nie było realnej potrzeby zatrudnienia ubezpieczonej, brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających wykonywanie czynności, przyjęto zbyt wysokie wynagrodzenie. Przede wszystkim Sąd Okręgowy w stanie faktycznym wymienił, że do zadań odwołującej w ramach umowy o pracę na czas określony miało należeć sprawdzenie danych księgowych za 2010 i 2011 rok oraz sporządzenie rocznych sprawozdań. Zupełnie oderwany od tych ustaleń jest zatem wniosek, że nie było potrzeby zatrudnienia ubezpieczonej. Sąd przyjął także w podstawie faktycznej, że sprawozdania finansowe podpisał prezes zarządu, lecz nie wskazał, kto w takim razie miałby owe sprawozdania sporządzić, jeśli nie G. S., która była jedynym pracownikiem spółki i to zatrudnionym w owym właśnie celu. Nie do obrony w okolicznościach sprawy jest także argument o zbyt wysokim wynagrodzeniu zważywszy na kwalifikacje ubezpieczonej, jej doświadczenie zawodowe i średnie stawki głównych księgowych na rynku pracy.

Sumując, Sąd pierwszej instancji przez brak wszechstronnej analizy materiału dowodowego i brak powiązania wszystkich dowodów w jedną logiczną całość błędnie ocenił rzeczywiste motywy działania stron umowy o pracę z dnia 16 sierpnia 2011 roku dopatrując się pozorności złożonych oświadczeń woli. Tymczasem mając na względzie całokształt okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że zawarta umowa była realizowana, a więc, że nie jest zasadne twierdzenie, iż jedynym celem było umożliwienie G. S. skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego pod pozorem zatrudnienia, a umówiona praca ani nie była świadczona, ani przyjmowana. Procesowe zarzuty apelacji okazały się uzasadnione, albowiem Sąd Okręgowy oceniając zebrany materiał naruszył kryteria art. 233 § 1 k.p.c., co doprowadziło do sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału, a nadto z części tych ustaleń, które poczynił prawidłowo, Sąd wyprowadził błędne wnioski.

Jak wskazano wyżej o pozorności umowy o pracę decydują okoliczności wymienione w art. 83 § 1 k.c., które występować muszą w czasie składania przez strony oświadczeń woli. W judykaturze przyjmuje się, iż wady oświadczenia woli dotyczące umowy o pracę, nawet powodujące nieważność, nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tych stosunkach prawną doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez fikcyjne (pozorne) zawarcie umowy, czyli takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. Jeżeli zatem po zawarciu umowy o pracę pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował, to nie można mówić o pozorności złożonych oświadczeń woli przy zawarciu umowy o pracę (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2005r., I UK 32/05, OSNP 2006/15-16/249).

Prawidłowa ocena całokształtu materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że odwołująca jako pracownik spółki wykonywała swe umówione obowiązki, a pracodawca świadczoną pracę przyjął. Strony umowy o pracę nie znały się wcześniej, warunki umowy były negocjowane. Praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i w miejscu przez niego wskazanym. Także zawarcie umowy o pracę na czas określony przemawia za uznaniem, że rzeczywistym zamiarem stron było świadczenie i przyjęcie ustalonego zakresu obowiązków, nie zaś długotrwałe zapewnienie ochrony ubezpieczeniowej. W okolicznościach sprawy, powiązanych w logiczną całość, nie broni się stanowisko Sądu pierwszej instancji, że organ rentowy wykazał pozornosc umowy o pracę. Umowa o pracę, której pozornosci nie wykazano, nie może być przy tym uznana za zmierzającą do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), albowiem chęć uzyskania uprawnień wynikających z ubezpieczenia społecznego nie jest celem zakazanym przez ustawę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2005r., II UK 141/04, OSNP 2005/15/35, z dnia 5 października 2005r., I UK 32/05, OSNP 2006/15-16/249).

Dochodząc do powyższych konstatacji Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i ustalił, że G. S. podlegała ubezpieczeniom społecznym jako pracownik (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. w okresie od 17 sierpnia 2011 roku do 16 grudnia 2011

roku. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu - art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając na rzecz ubezpieczonej kwotę 210 złotych tytułem kosztów procesu, obejmujących zwrot opłaty apelacyjnej oraz koszty zastępstwa procesowego za obie instancje w wysokości wynikającej z zastosowania stawek określonych w § 12 ust. 2 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. 2013/461).